

# Chojna, Jan Władysław

---

"Oczerki po istorii otieczestwiennoj urologii", Aszot Michajłowicz Gasparjan, Soren Aszotowicz Gasparjan, Wladimir Nikołajewicz Tkaczuk, Leningrad 1971 : [recenzja]

---

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 18/2, 361-365

---

1973

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

(dokonywane za pomocą teleskopu i w celu wyjaśnienia konkretnych problemów naukowych) do badań laboratoryjnych (Oersted, Faraday i inni).

Nie mniej wyraźnie przedstawione są zmiany poglądów i etapy gruntowania się myśli naukowej w miarę trwającej stale ewolucji nauki. Jako przykład można tu przytoczyć, że teoria heliocentrycznej budowy świata, podana już przez Arystarcha, ale opracowana dopiero przez Kopernika, została przyjęta i znalazła wielu zwolenników mimo początkowych niejasności i nawet wręcz fałszywych założeń. Dopiero następcy Kopernika, dokładając kolejne wyjaśnienia poszczególnych zjawisk, doprowadzili do zamknięcia problemu.

Drugi podstawowy problem, rozwijany szeroko w książce, stanowi pytanie, z czego zbudowany jest świat, dając pretekst do przedstawienia kolejnych etapów rozwoju atomistyki i nauki o budowie materii. I tu również autor omawia ewolucję poglądów, począwszy od Talesa, Parmenidesa i Demokryta, a następnie dwoma torami — teoretyczno-filozoficznym (Leibniz-Kant-Einstein) i empirycznym (Harvey-Volta-Oersted-Faraday-Maxwell).

Podobnie jak przy omawianiu budowy wszechświata, tak i w dyskusji nad istotą materii natrafiamy wielokrotnie na boczne tory myśli ludzkiej, które sprowadzają naukę na manowce (teoria esencji Arystotelesa czy bezruchu Parmenidesa, kształtu atomów Demokryta lub też zamkniętych torów Kartezjusza).

Potraktowany opowiadkowo życiorys Faradaya daje autorowi możliwości wprowadzenia elementów społecznej historii nauki przez pokazanie zależności uczyńnych od kościoła lub dworu i wzmiankę, jak zmieniła się sytuacja od czasu powstania angielskiego Królewskiego Towarzystwa Naukowego.

Książka J. Agassiego jest bardzo oryginalnym ujęciem historii fizyki. Zawiera ona duże ilości wiadomości, które z całą pewnością mogą być przydatne dla każdego, kto interesuje się tym zagadnieniem. Wskazanie jednak czytelnika, do którego jest ona zaadresowana, nie jest łatwe. Z całą pewnością może to być student-hobbista historii nauki, który uzupełni sobie posiadane wiadomości z zakresu fizyki historią ich powstawania, lub nauczyciel, który wzbogaci wykład fizyki w szkole o wiadomości z zakresu historii fizyki. Ze względu na podane powyżej utrudnienia przyjęciu zawartego w książce materiału, nie polecałbym jej jednak bezpośrednio jako lektury dla ucznia, który na wyłowienie zawartych w książce wiadomości musiałby stracić zbyt wiele czasu.

Alfred Królikowski

Aszot Michajłowicz Gasparjan, Soren Aszotowicz Gasparjan, Władimir Nikołajewicz Tkaczuk: *Oczerki po istorii otieczestwiennoj urologii*. Leningrad 1971 Izdatielstwo „Medicina” ss. 157, ilustr.

Prof. Gasparjan, niedawno zmarły urolog radziecki, oraz W. N. Tkaczuk, od dawna interesowali się historią urologii radzieckiej, czego wynikiem było ogłoszenie kilku wspólnych prac na temat rozwoju w Rosji nauki o chorobach narządu moczowego. Problemy więc, które opracowali w książce, nie były im obce. Można mieć przekonanie, że temat podjął zespół kompetentnych autorów, jeśli się zważy, że coraz częściej odzywają się głosy, żeby historię dyscyplin klinicznych opracowywali klinicyści, specjaliści w danej dziedzinie, bo tylko tacy mogą dogłębnie zrozumieć wzajemne powiązania w dziedzinie patologii i terapii, tylko oni mogą wydobyć i ocenić najważniejsze momenty w rozwoju swej specjalności.

Monografia wypełnia brak ogólnej historii urologii rosyjskiej i radzieckiej, mimo że w języku rosyjskim od dawna ukazują się prace, które wycinkowo po-

ruszały te zagadnienia. Jedną z pierwszych ogłosił nasz rodak dr Teofil Wdowikowski z Odessy<sup>1</sup>.

Książka zawiera 5 rozdziałów. Tytuły ich dobrano tak trafnie, że doskonale oddają treść każdego. Weźmy np. rozdział I. *Metody leczenia chorób narządu moczowopłciowego u narodów ZSRR w wiekach średnich do końca XVIII wieku.* — Wśród wiadomości, znanych z historii urologii światowej, czytelnika polskiego zainteresuje fakt, że podczas wojny Rosji z Polską w 1654 r., utworzono przy Urzędzie Aptekarskim pierwszą rosyjską szkołę lekarską. Uczniowie tej szkoły, obok przygotowania do udzielania pierwszej pomocy rannym i chorym, musieli opanować technikę cewnikowania pęcherza moczowego i umieć okazać pomoc w wypadku zatrzymania moczu. Równocześnie w tym czasie powstała w Moskwie szkoła dla specjalistów-litotomistów. Obok „operacji kamienia” wykonywano w Rosji i inne operacje urologiczne, jak kastrację, obrzezanie i amputacje prącia.

Rozdział II przedstawia rozwój nauki o chorobach moczowopłciowych w Rosji w XVIII w. Dzięki reformom, podjętym przez cara Piotra I na początku tego wieku, doszło do rozkwitu ekonomicznego i kulturalnego. Miało to wpływ w dziedzinie pomocy lekarskiej. W roku 1716 ustanowiono funkcję archiatra, w wielu miastach zorganizowano apteki i szpitale, rozbudowano służbę zdrowia, zwłaszcza w armii i flocie. Liczba lekarzy powiększyła się w tym wieku dziesięciokrotnie, ale tak jak u nas prym wśród nich wiedli cudzoziemcy, co należało uznać za fakt ujemny.

Obok ogólnego rozwoju medycyny, zanotowano postęp w nauce o chorobach dróg moczowych. Leczeniem tych chorób zajmowali się lekarze i operatorzy, tzw. „litotomiści”. Car Piotr I chorował na zwięźenie cewki moczowej i leczony był za pomocą cewnikowania. Później osobiście wykonywał sobie ten zabieg. Do dzisiaj w Ermitażu leningradzkim przechowuje się instrumenty urologiczne, używane przez cara.

Jedną z najczęstszych chorób urologicznych tego okresu była kamica moczowa, dlatego wzrastała ilość i znaczenie operatorów kamienia, którzy działali w większych miastach. Lekarze kształceni nie operowali kamieni. Najbardziej znani operatorzy to Michail Grawala, Fotij Nikołajew i Dmitrij Michejew. W połowie XVIII w. spośród operatorów wybił się I. P. Wenediktow. Przez 36 lat wykonał on 4000 litotomii z fantastycznie niską śmiertelnością pooperacyjną, wynoszącą 4%. W 1766 r. Wenediktow zorganizował przy Szpitalu Głównym w Moskwie szkołę litotomistów. Najwybitniejszymi jego uczniami byli Michał Sadowski, Piotr Horbatowski i Wasyli Kudrickij. Warto dodać, czego autorzy nie podają, że dwaj pierwsi byli Polakami, a Horbatowski z biegiem czasu zastąpił swego mistrza (Fronsztejn). Uczniem Horbatowskiego był szlachcic polski Tomasz Dobrowolski (wg Giedrycia), który wybił się jako operator w Kursku.

Rozdział III zawiera rozwój nauki o chorobach moczowopłciowych w Rosji w pierwszej połowie XIX w. W owym okresie doszło do rozkwitu chirurgii, a tym samym urologii. Osiągnęła ona taki poziom, że stało się możliwe wyosobnienie jej w samodzielną dyscyplinę. Mimo działalności operatorów kamienia, operacje te przechodziły stopniowo w ręce wykształconych lekarzy. Pierwszym lekarzem, które je z umiłowaniem wykonywał, był prof. F. A. Hildebrandt. Problem leczenia kamicy moczowej za pomocą operacji był tematem wielu prac, np. profesor chirurgii I. F. Busz zadał Wacławowi Pelikanowi jako temat na próbny wykład *O przeszkodach przy wyjmowaniu kamienia z pęcherza moczowego i sposób pokonania ich.* Pelikan, późniejszy profesor chirurgii Uniwersytetu Wileńskiego, starał się o posadę adjunkta-profesora przy tej pierwszej w Rosji katedrze chirurgii.

<sup>1</sup> *K istorii urologii w Rossji.* „Ruskij Wracz” 1908 nr 22 s. 743—745, w spisie literatury błędnie podano s. 744.

Chirurg moskiewski A. I. Pol jako pierwszy w Rosji wyciął kamień z pęcherza moczowego w narkozie chloroformowej w dniu 19 XII 1847 (u nas Le Brun 11 XII 1847) i jako pierwszy kruszył kamienie w pęcherzu dnia 1 II 1830 r. Pod tym względem wyprzedzono nas, bo pierwsza znana litotrypsja w Polsce została wykonana w 1835 r., chociaż próby przeprowadzał Porcyanko już w 1830 r. Litotrypsja przyjęła się szybko w Rosji, zwłaszcza po pokazach sprowadzonego z Francji wynalazcy instrumentu Heurteloupa w 1834 r.

Zasługę inicjatywy wydzielenia się urologii rosyjskiej pod koniec omawianego okresu autorowie przypisują P. P. Zabłockiemu-Desjatowskiemu, który pierwszy w Rosji wykładał kurs urologii w Moskwie od roku 1844. W swoich lekcjach Zabłocki opierał się na zdobyczach urologii francuskiej. Zanotowano dalsze postępy w dziedzinie rozpoznawania i leczenia chorób pęcherza moczowego, cewki i jąder, szeroko stosowano nadłonową operację wycięcia kamienia, kruszenie, uretrotomię.

Rozdział IV. *Rozwój urologii w Rosji w drugiej połowie XIX wieku i na początku wieku XX.* — Zaprowadzenie organizacji medycyny ziemskiej w 1864 r., a w latach osiemdziesiątych medycyny miejskiej, znacznie udostępniło pomoc lekarską. Pierwszy etap rozwoju urologii tego okresu autorowie wiążą z powstaniem pierwszego samodzielnego oddziału urologicznego w Odessie (1863) i pierwszej kliniki urologicznej w Moskwie (1866). Drugi etap charakteryzuje się rozwojem chirurgii nerek, czemu sprzyjało wynalezienie cystoskopu (1877) i promieni Roentgena (1895).

Oddział w Odessie uruchomił dr Teofil Wdowikowski, Polak, o czym nie zaznaczono w tekście. Naszym zdaniem był to pierwszy oddział urologiczny na świecie (a nie trzeci, jak utrzymują autorowie, a nawet sam Wdowikowski). Sprawie priorytetu Wdowikowskiego poświęciłem osobny artykuł<sup>2</sup>, w którym starałem się to udowodnić. O Wdowikowskim piszą, że ogłosił 16 prac w czasopiśmie rosyjskich, podczas gdy także ogłaszał w czasopiśmie polskich. Szkoda, że także nie wyeksponowano priorytetu kliniki moskiewskiej, w historiografii bowiem utrzymuje się pogląd, że pierwszą klinikę urologiczną na świecie zorganizował Guyon w 1890 r. w Paryżu.

Zasadniczy ciężar udzielania pomocy urologicznej dźwigali chirurdzy, a nie urologi, których było zbyt mało. Również chirurdzy przyczyniali się do rozwoju urologii (analogicznie jak w Polsce). Np. na s. 80 znajdujemy zestawienie operacji urologicznych, wykonanych w klinikach chirurgicznych Petersburskiej Akademii Medyko-Chirurgicznej. Wśród wielu spotykamy nazwisko prof. Hipolita Korzeniowskiego, syna znanego pisarza. Korzeniowski w latach 1875—1877 na 128 zabiegów wykonał 10 operacji urologicznych.

Jak wspomniano, Zabłocki-Desjatowski wykładał urologię w latach 1844—1869, potem wykładano ją w ramach chirurgii, dopiero w 1884 r. Synicyń podjął je na nowo w Moskwie.

W dziedzinie chirurgii nerek największe zasługi położył S. P. Fiedorow (1869—1939), którego nazywają ojcem chirurgii nerek. Rozwój urologii w Rosji w drugiej połowie XIX w. i na początku XX w. słusznie wiążą autorowie z zastosowaniem cystoskopu. W Rosji najpierw Fiedorow, a później M. L. Kreps zaczęli w praktyce stosować cystoskopię i inne zabiegi endoskopowe.

W książce spotykamy opinię, że prostatektomia nadłonowa winna nosić miano operacji Fiedorowa, a nie Freyera, ponieważ Fiedorow wykonał ją w 1898 r. Ale Fiedorow opublikował ten fakt w 1904 r., natomiast Freyer ogłosił 4 pierwsze

<sup>2</sup> J. W. Chojna: *Kilka uwag w sprawie pierwszeństwa założenia oddziału urologicznego na świecie i jego twórcy Teofilu Wdowikowskim.* „Wiadomości Lekarskie” 1969 nr 15 s. 1447—1449.

przypadki w 1901 r., dlatego wydaje się niezbyt słuszne kruszenie o to kopii, gdyż moment ogłoszenia powszechnie decyduje o priorytecie.

Przy omawianiu leczenia narządów worka mosznowego wspomina się o polskim chirurgu Romualdzie Węglowskim (s. 107), zapewne chodzi o jego oryginalną technikę operacji wnetrostwa.

Pierwsze w Rosji Towarzystwo Urologiczne powstało w 1907 r. w Petersburgu, było ono trzecie z kolei po — Francji (1900) i Niemczech (1906).

Rozdział V obejmuje historię urologii w Związku Radzieckim aż do bieżącego okresu. Mówi się w nim o szkołach urologicznych w różnych republikach związkowych. Podkreślono duży wpływ nowych stosunków politycznych i ekonomicznych, zapoczątkowanych Rewolucją Październikową. Zresztą w poprzednich rozdziałach obszerne wykazywano wpływ warunków polityczno-ekonomicznych na możliwości rozwoju urologii. Rewolucja Październikowa stworzyła podstawy rozwoju służby zdrowia i medycyny, a tym samym urologii. Powstały liczne kliniki i oddziały urologiczne, ilość łóżek urologicznych w latach 1955—1965 wzrosła przeszło czterokrotnie (7 łóżek na 100 tysięcy mieszkańców), nastąpiło szerokie udostępnienie pomocy urologicznej, której udziela przeszło 2500 urologów.

Obok sieci towarzystw urologicznych, które odegrały dużą rolę w rozwoju urologii, wielki wpływ miało założone w 1923 r. czasopismo „Urologija”, od 1965 r. noszące nazwę „Urologija i Nefrologija”.

Zdaniem autorów — historia urologii rosyjskiej dowodzi, iż jest jedną z najstarszych specjalności, sięga bowiem początkami najdawniejszych czasów medycyny. W przeciągu ostatniego stulecia zakończyła formowanie się jako samodzielna dyscyplina. Szczególnie ważnym dla rozwoju był okres radziecki, kiedy urologia uzyskiwała możliwości zrealizowania programu naukowego i zastosowania zdobyczy teoretycznych w praktyce. Urologia w Związku Radzieckim opiera się na bogatych osiągnięciach pionierów chirurgów i urologów.

Książka zawiera liczne biografie chirurgów rosyjskich, którzy wnieśli wkład do rozwoju urologii, oraz wybitniejszych urologów, z których wielu znalazło miejsce w historii urologii światowej. Książka posiada dużą wartość dla urologów i historyków medycyny ze względu na zebrany materiał faktograficzny. Zaznajamiając się z historią rozwoju urologii wschodnich sąsiadów, będziemy snuć porównania z naszymi osiągnięciami, tym bardziej, że niektóre z nich są nam wspólne, zwłaszcza w okresie zaborów. Wartości książki nie umniejszają wzmianki, co do których można by mieć zastrzeżenie z naszego punktu widzenia. Czytelnika polskiego zainteresują polonica. O niektórych już wspominałem, ale chciałbym zwrócić uwagę na kilka innych. Np. na s. 26 wśród wyliczonych prac Rosjan lub naturalizowanych cudzoziemców z XVIII w., spotykamy pracę pt.: *Opisanie Kamienia Przez dwadzieścia dwa lata w Uretrze noszonego Przez Fryderyka Teodora Oehme Medycyny, Chirurgii et Artis Obstetricae Praktyka Wyrzniętego w Nieświrzu dziewiętego Lutego od Narodzenia Chrystusa 1773*. Warszawa 1773, którą autorowie zaliczyli do pozycji rosyjskiej prawdopodobnie dlatego, że rzecz działa się na Białorusi, na dworze Radziwiłłów.

Dalej na s. 84 możemy wyczytać, że od 1916 r. kurs urologii w Uniwersytecie Warszawskim wyładał A. E. Keczek. Wykłady takie nie były możliwe, bo wojska carskie opuściły Warszawę 5 sierpnia 1915 r. Przejrzałem spis wykładów Carskiego Uniwersytetu Warszawskiego za r. akad. 1912—13 i 1913—14 i nigdzie wzmianki o wykładach z urologii nie znalazłem. Czytamy dalej (s. 89), że pierwszą nefrektomię w Rosji wykonał prof. Julian Kosiński w Warszawie w 1884 r. Kosiński był profesorem carskiej uczelni, ale winna być wzmianka, że był to chirurg polski. Pogląd taki pochodzi prawdopodobnie od Fronsztejna (1924), powtórzył go Pytel (1969), ten jednak miał pewne obiekcyjne, objaśnił bowiem w od-

nośniku, że Warszawa należała wtedy do Rosji. Wydaje się, że stawianie w ten sposób sprawy jest niesłuszne, bo jak np. wytłumaczyć włączenie pracy Oehmego jako rosyjskiej, jeżeli Nieświerz w tym czasie leżał w granicach państwa polskiego? Jako drugiego ze śmiałych chirurgów, który 15 V 1884 wykonał następne wycięcie nerki (s. 90), wymieniono dr Władysława Orłowskiego. Orłowski był ordynatorem Szpitala Dzieciątka Jezus. W tekście podano „M. Orłowski”, ale błąd ten nie obciąża autorów, gdyż prawdopodobnie opierali się na artykule „Gazety Lekarskiej” (1885, nr 17 i 18), gdzie błędnie podano pierwszą literę imienia Orłowskiego.

Kilka drobnych omyłek, nie do uniknięcia w tego rodzaju pracy, ani „zapyzczenia”, które tutaj wymieniono, nie umniejszają walorów monografii jako cennego wkładu do poznania historii urologii radzieckiej.

Dużym ułatwieniem dla chcącego pogłębić wiadomości, będzie spis literatury przedmiotu, obejmujący prace w języku rosyjskim. Książka jest bogato ilustrowana, zawiera 51 rycin i fotogramów.

Jan Władysław Chojna

Stanisław Czarniecki, Zofia Martini: *Retrospektywna bibliografia geologiczna Polski oraz prac Polaków z zakresu nauk o Ziemi. 1750—1950. Uzupełnienia*. Warszawa 1972 Instytut Geologiczny — Wydawnictwa Geologiczne ss. 332.

W latach 1957—1972 ukazało się 6 pokaźnych woluminów *Retrospektywnej bibliografii geologicznej Polski oraz prac Polaków z zakresu nauk o Ziemi*. Pięć opracowała zmarła przed kilku laty Regina Fleszarowa<sup>1</sup>. Zawierały one publikacje z lat 1750—1950. Pierwsza część bibliografii (1900—1950) miała dwa tomy: układ alfabetyczny haseł autorskich (tom pierwszy w dwóch zeszytach) oraz zestawienie publikacji w układzie rzeczowym (tom drugi w dwóch zeszytach), z których pierwszy zawiera publikacje w układzie geograficznym, a drugi według poszczególnych dyscyplin. Część druga dzieła Fleszarowej ukazała się w jednym zeszyście zawierającym hasła w układzie alfabetycznym według nazwisk autorów wraz z indeksem przedmiotowym. W czasie już wydawania tomów okazało się, że w bibliografii Fleszarowej pominięto wiele pozycji. Uzupełnienia bibliografii podjęli się, jeszcze za życia autorki, S. Czarniecki i Z. Martini — pracownicy Zakładu Nauk Geologicznych PAN, zajmujący się czynnie geologią i historią nauk geologicznych.

Wielka praca Fleszarowej nie została właściwie krytycznie przeanalizowana w całości<sup>2</sup>. Potrzeba i ogrom materiału zawarty w tym dziele odsuwa na dalszy plan wady takie jak: niedokładnie określony zakres bibliografii, nieadekwatność tytułu (pojęcie nauk o Ziemi jest tu niesłusznie utożsamiane z pojęciem nauki geologicznej), przyjęcie niewłaściwej koncepcji w doborze materiałów, brak ścisłego określenia odbiorcy (geologa terenowego, historyka nauki), pewne niedociągnięcia metodyczne.

Autorzy uzupełnień, rzecz zrozumiała, utrzymali w zasadzie koncepcję przyjętą przez Fleszarową i nie można czynić im zarzutu z takiego, a nie innego układu. Zarejestrowali oni w części pierwszej 1928 prac (1821 numerów pozycji), a w czę-

<sup>1</sup> Zob. Z. Wójcik: *Regina Danysz-Fleszarowa 1888—1969*. „Kwartalnik Historii Nauki i Techniki” 1970 nr 4 s. 791—796.

<sup>2</sup> Fragmentarycznie omówił ją K. Maślankiewicz („Kosmos” 1958 nr 4 s. 359—361) oraz S. Czarniecki („Przegląd Geologiczny” 1962 zes. 2 s. 121—122). O warunkach pracy Fleszarowej nad retrospektywną bibliografią geologiczną pisał Z. Wójcik w szkicu *Działalność naukowa i społeczna Reginy Danysz-Fleszarowej* („Prace Muzeum Ziemi” nr 18 cz. 2: 1971 s. 269—344).